

Włamywali się na konta dzięki wirusom komputerowym. Gang ukradł ponad 94 mln zł

Lubelscy policjanci rozbili międzynarodowy gang, który włamując się do komputerów kradł pieniądze z kont bankowych. Straty oszacowano na ponad 90 mln zł. Zarzuty usłyszało blisko 150 osób, w tym trzech mężczyźni, którzy mieli kierować gangiem.

Ostatni z szefów grupy wpadł w kwietniu. Śledczy ustalili, że gang działał co najmniej od 2012 r. Nie tylko w Polsce, ale i w Danii, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Holandii czy Austrii. Rozbicie grupy to efekt pracy policjantów specjalizujących się w walce z przestępczością gospodarczą oraz lubelskiego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej.

– Przestępcy posługiwali się wirusami komputerowymi – wyjaśnia nadkomisarz Jarosław Cholewiński, zastępca naczelnika Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KWP w Lublinie – Przechwytywali dane klientów, co dawało im możliwość kierowania przepływem gotówki.

Gang włamywał się na konta bankowe prowadzone na całym świecie. Skradzione pieniądze przelewano na rachunki, które wcześniej założono w Polsce na podставione osoby. Śledczy namierzyli co najmniej 2 tys. takich kont. Złodzieje włamywali się do komputerów ofiar, korzystając z wirusa o nazwie Timba oraz tzw. stron phishingowych. Do złudzenia przypominają one prawdziwe witryny banków.

Śledczy ustalili, że złodzieje zarabiali na przelewach 40 proc. Reszta pieniędzy trafiała za naszą wschodnią granicę, do osób zajmujących się pisaniem wirusów. Policjanci dokładnie rozpracowali strukturę grupy.

– Miała ona wiele poziomów, poczynając od hakerów piszących oprogramowanie i tzw. mózgi zajmujące się rozwojem sieci, przez księgowych, po egzekutorów i tzw. muły. To osoby, na które zakładano rachunki bankowe – wyjaśnia nadkomisarz Cholewiński.